

Postanowienie z dnia 20 sierpnia 2008 r.

I UZ 12/08

Nie dochowuje należytej staranności adwokat, który nie składa wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem, opierając się na informacji o jego treści uzyskanej telefonicznie w sekretariacie sądu, bez wglądu do akt sprawy.

Przewodniczący SSN Katarzyna Gonera, Sędziowie SN: Beata Gudowska, Józef Iwulski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 20 sierpnia 2008 r. sprawy z odwołania Darosława M. przeciwko Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego-Oddziałowi Regionalnemu w K. o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego, na skutek zażalenia ubezpieczonego na postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9 stycznia 2008 r. [...]

o d d a l i ł zażalenie.

U z a s a d n i e n i e

Postanowieniem z dnia 9 stycznia 2008 r. [...] Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie w sprawie z odwołania Darosława M. przeciwko Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego-Oddziałowi Regionalnemu w K. o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego: 1) oddalił wniosek odwołującego się o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku tego Sądu z dnia 9 października 2007 r., którym zmieniono wyrok Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kielcach z dnia 18 grudnia 2006 r. [...] i oddalono odwołanie, 2) odrzucił wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego.

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 9 stycznia 2008 r. Sąd Apelacyjny wywiódł, że w dniu 7 listopada 2007 r. pełnomocnik ubezpieczonego wniósł o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku wydanego w dniu 9 października 2007 r., wskazując, iż z powodu nawrotu choroby Meniere'a (na

którą cierpi od 2001 r.) nie mógł uczestniczyć w rozprawie apelacyjnej, a w dniu 10 października 2007 r. uzyskał telefonicznie informację z sekretariatu Sądu, że apelacja organu rentowego została oddalona. W konsekwencji nie składał wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku. Dopiero w dniu 5 listopada 2007 r. uzyskał od ubezpieczonego informację, że wyrok Sądu Okręgowego został zmieniony, a odwołanie - oddalone. Pełnomocnik ubezpieczonego wyraził przy tym przypuszczenie, że z powodu choroby, której nawroty przejawiają się okresowym, znacznym pogorszeniem słuchu (na potwierdzenie czego przedstawił zaświadczenie lekarskie) mógł źle usłyszeć przekazaną mu telefonicznie informację. Zdaniem pełnomocnika ubezpieczonego, uchybienie terminowi nastąpiło bez jego winy, a jedynie wskutek błędnego przekonania, że zapadły wyrok jest korzystny dla reprezentowanej strony. Na posiedzeniu w dniu 9 stycznia 2008 r. pełnomocnik ubezpieczonego powtórzył te argumenty oraz wyjaśnił, że po ogłoszeniu wyroku był dwukrotnie obecny na rozprawach w Sądzie Apelacyjnym w Krakowie i miał możliwość sprawdzenia, jaki wyrok zapadł w sprawie.

Mając na uwadze te okoliczności, Sąd Apelacyjny podniósł, że termin do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku upłynął w dniu 16 października 2007 r., a więc w dniu 7 listopada 2007 r., wniosek został złożony po terminie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie można uznać, że uchybienie terminowi nastąpiło bez winy strony, gdyż zaniedbania pełnomocnika procesowego obciążają stronę. Sąd zwrócił uwagę, że z przedłożonego przez pełnomocnika ubezpieczonego zaświadczenia lekarskiego wynika jedynie, iż pozostaje on w leczeniu laryngologicznym od 2001 r. oraz że w okresach zaostrzeń występuje pogorszenie rozumienia mowy. Brakuje natomiast w zaświadczeniu informacji, kiedy takie zaostrzenie choroby wystąpiło w ostatnim czasie. W ocenie Sądu Apelacyjnego, choroba pełnomocnika nie uniemożliwiła mu podejmowania działań procesowych, skoro po wydaniu wyroku dwukrotnie przebywał w siedzibie Sądu Apelacyjnego w Krakowie, wobec czego mógł bez przeszkód sprawdzić, jaka była treść rozstrzygnięcia. Mając świadomość, iż okresowo występuje u niego osłabienie słuchu, pełnomocnik ubezpieczonego powinien zachować szczególną staranność w wykonywaniu obowiązków zawodowych i osobiście potwierdzić informację uzyskaną telefonicznie. Zawinione zaniedbanie pełnomocnika nie daje podstaw do przywrócenia uchybionego terminu, a to prowadzi do odrzucenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku.

W zażaleniu pełnomocnik ubezpieczonego zarzucił obrazę: 1) art. 227 w związku z art. 168 § 1 k.p.c., „poprzez przyjęcie wbrew przeprowadzonym dowodom co do mylnego poinformowania pełnomocnika (...) i co do złego stanu zdrowia pełnomocnika (...), iż niedokonanie czynności w terminie jest zawinione, poprzez co stwierdzenie, iż nie zachodzą podstawy do przywrócenia terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku”; 2) art. 228 § 1 i 2 k.p.c., przez przyjęcie, że złe poinformowanie pełnomocnika jest faktem notoryjnym, bądź znanym sądowi z urzędu; 3) art. 316 § 1 k.p.c., przez wydanie zaskarżonego postanowienia wbrew „udowodnionemu stanowi rzeczy istniejącemu w chwili zamknięcia rozprawy”; 4) art. 233 § 1 k.p.c. „poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, co skutkowało po przeprowadzeniu dowodów wykazujących brak zawinienia pełnomocnika postanowieniem przyjmującym winę bez oparcia tej tezy uzasadnienia na jakimkolwiek dowodzie”. Żalący się podniósł w uzasadnieniu w szczególności, że wniosek o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku został uzasadniony tym, iż pełnomocnik ubezpieczonego uzyskał informację, że apelacja została oddalona i dlatego nie złożył wniosku w terminie. Wnosząc o przywrócenie terminu napisał „z ostrożności”, nie chcąc czynić „poważanego zarzutu udzielenia błędnej informacji”, że „być może przekazaną mu informację o treści rozstrzygnięcia źle usłyszał”. Żalący się wywiódł, że jest osobą zaufania publicznego i „jego słowa nie są mniejszym dowodem, niż kogokolwiek innego”, dlatego nie miał obowiązku wskazywać dowodów, które „miałyby dokonać falsyfikacji” jego twierdzeń. Sąd Apelacyjny nie przeprowadził przy tym żadnego dowodu co do tego, czy pełnomocnik rozmawiał z pracownicą Sądu następnego dnia po rozprawie, czy został źle poinformowany, czy występował kiedykolwiek o uzasadnienie wyroku oddalającego apelację organu rentowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W myśl art. 168 § 1 k.p.c., przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej może nastąpić tylko w razie, gdy strona nie dokonała czynności procesowej w terminie bez swojej winy. Przez stronę należy przy tym rozumieć także jej pełnomocnika, którego błąd obciąża stronę. Wniosku o przywrócenie terminu nie można opierać na tym, że to nie strona (osobiście), a jej pełnomocnik zaniedbał dokonania czynności procesowej w terminie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12

marca 1999 r., I PKN 76/99, OSNAPiUS 2000 nr 11, poz. 431 oraz z dnia 30 maja 2007 r., II CSK 167/07, LEX nr 346193 i orzecznictwo wskazane w ich uzasadnieniach). Od zawodowego pełnomocnika należy przy tym wymagać wyższej (bo profesjonalnej) staranności niż od strony nieposiadającej takich kwalifikacji. Wszelkie informacje (zawiadomienia) uzyskane telefonicznie są niepewne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r., II PZ 47/05, OSNP 2006 nr 23-24, poz. 360). Dlatego zawodowy pełnomocnik nie może zaniechać dokonania czynności procesowej tylko dlatego, że według informacji uzyskanej telefonicznie w sekretariacie sądu nie było potrzeby jej dokonania. Dołożenie należytej staranności polega w takim przypadku na sprawdzeniu uzyskanej informacji. Z tego punktu widzenia obojętne jest, czy została udzielona błędna informacja, czy też pełnomocnik źle ją zrozumiał. Ważne jest tylko, czy miał możliwość sprawdzenia uzyskanej informacji przez wgląd do akt sprawy. W orzeczeniu z dnia 11 kwietnia 1938 r., C.III. 339/38 (OSN 1939 nr 4, poz. 158) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że termin do zgłoszenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku nie może być przywrócony, jeżeli adwokat jako pełnomocnik procesowy, nie rozumiawszy właściwego znaczenia zbyt cicho ogłoszonej sentencji wyroku, zaniedbał dowiedzieć się o właściwej treści sentencji. W uzasadnieniu tego orzeczenia trafnie wywiedziono, że winą strony (jej przedstawiciela lub pełnomocnika procesowego) w znaczeniu procesowym jest nieprzykładanie staranności i troskliwości w tym wysokim stopniu, jakiego wymaga z natury rzeczy prowadzenie procesu, nieprzestrzeganie wszelkich potrzebnych i możliwych środków ostrożności dla dopełnienia w terminie czynności procesowej, jeżeli wskutek tego czynności procesowej nie dokonano w terminie, a z okoliczności przypadku wynika, że przy zachowaniu tej staranności i ostrożności strona (jej przedstawiciel lub pełnomocnik) dopełniłaby tej czynności w terminie. Przy rozpoznawaniu wniosku należy rozważyć wszystkie okoliczności danego przypadku uchybienia terminu, tudzież mieć na uwadze, że w stosunku do adwokata wymagania staranności, troskliwości i ostrożności muszą być większe niż w stosunku do osoby, nieznającej prawa i nietrudniącej się zawodowo prowadzeniem procesów sądowych. Pełnomocnik będący adwokatem, a więc osobą zawodowo prowadzącą procesy sądowe, powinien liczyć się z wszelkimi możliwościami, a więc i z tą, że ogłoszoną sentencję wyroku mógł nie dość wyraźnie zrozumieć. Staranność, troskliwość i ostrożność szczególnie zastrzone, które powinny cechować adwokata, powinny skłonić go do tego, by nie ograniczać się do wysłuchania ogłoszenia sentencji wyroku, lecz by stwierdzić naocznie treść sentencji i w ten

sposób upewnić się, jaki zapadł wyrok, tym bardziej, gdy ogłoszenie wyroku było „zbyt ciche”, albo nawet „niejasne”. Adwokat ten nie powinien więc być poprzestać na własnym wrażeniu słuchowym, lecz do jego zawodowego obowiązku należało wglądnięcie w akta. Poglądy te w pełni odnoszą się do rozpoznawanej sprawy, a w szczególności do uzyskania przez zawodowego pełnomocnika telefonicznej informacji z sekretariatu sądu o treści wyroku ogłoszonego na rozprawie, na której pełnomocnik nie był obecny.

Mając to na uwadze, Sąd Najwyższy uznał zażalenie za bezzasadne, co prowadziło do jego oddalenia na podstawie art. 398¹⁴ w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c.

=====